

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

5 KWIETNIA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Chcą strajkować, ale nie szkodzić

EDUKACJA W powiecie puławskim zdecydowana większość nauczycieli w referendum poparło przeprowadzenie strajku. Ma być zorganizowany w 54 placówkach, w tym w niemal wszystkich szkołach podstawowych, średnich, a także przedszkolach prowadzonych przez organy samorządowe

RADOSŁAW SZCZĘCH

Do protestu przystąpią m.in. puławskie szkoły podstawowe nr: 1, 2, 3, 6, 10 i 11, czyli wszystkie poza SP nr 4, a także ZSO nr 1, ZSO nr 2, 1 LO (Czartorych), Zespół Szkół Technicznych (Chemik), ZS nr 1, ZS nr 2, ZS nr 3, SOSW, MOW, ZS nr 2 w Nałęczowie, ZS w Janowcu, ZSP w Wąwolnicy, ZSP w Baranowie, ZSP w Pożogu, SP w Końskowoli, GSZ w Kazimierzu Dolnym, podstawówki w Żyrzynie, Osinach, Skrudkach oraz wiele innych. Ze strajkiem solidaryzować będą się również Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Strajk poparło także większość pracowników puławskich przedszkoli nr: 2, 3, 5, 7, 8, 13, 15, 16, 18 oraz integracyjnego (wszystkie poza MP nr 10 i 14).

– Strajk rozpocznie się 8 kwietnia i będzie polegał na powstrzymaniu się od pracy. Nauczyciele przyjdą do placówek, ale nie będą prowadzić zajęć. Komitety Strajkowe otrzymają związkowe flagi, banery i plakaty – informuje

Lucjan Tomaszewski, prezes puławskiego koła Związku Nauczycielstwa Polskiego. – Organizacja tego protestu jest konieczna, takie są oczekiwania ze strony nauczycieli – tłumaczy. Kiedy się zakończy? – To będzie zależało od decyzji zarządu głównego ZNP, która zapadnie po tzw. rozmowach ostatniej szansy. Na razie nie wiadomo, czy 8 kwietnia, rodzice powinni wysłać dzieci do szkół, w których ogłoszony zostanie strajk. To będzie decyzja poszczególnych dyrektorów. Niewiele wiadomo także o tym, czy bez zakłóceń przeprowadzone zostaną egzaminy gimnazjalne. O tym, że wszystko powinno być w porządku, przekonana jest m.in. dyrektorka SP nr 10 w Puławach. – U nas egzaminy się odbędą. Jestem po rozmowach z nauczycielami. Dla nich to jest trudna decyzja, bo z jednej strony popierają ideę strajku, ale nie chcą szkodzić uczniom. Część w referendum głosowała więc za strajkiem, ale do niego nie przystąpią – mówi Jadwiga Jędrzejczyk, wicedyrektor „dziesiątki”.

Dobrej myśli jest także Marzena Klimek, zastępca kierownika Wydziału Spraw Społecznych i Edukacji w puławskim Ratuszu. – Nauczyciele mają prawo do strajku, ale liczę na to, że dyrektorzy będą robić wszystko, żeby te egzaminy się odbyły – przyznaje.

Strajk ma się rozpocząć 8 kwietnia, dwa dni przed egzaminem gimnazjalnym

Premier w Puławach o 500+

Rząd podsumowuje trzy lata programu „Rodzina 500+”. Z tej okazji w niedzielę w Puławach pojawił się premier, który obiecywał jego rozwijanie. W pokazowej imprezie wzięło udział kilkadziesiąt zaproszonych rodzin. W hali Zespołu Szkół Technicznych w Puławach na najmłodszych czekały m.in. pokazy chemiczne, zabawy plastyczne i gry wideo. Niespodzianką był koncert popularnego wokalisty Dawida Kwiatkowskiego, który razem z dziećmi zaśpiewał kilka swoich największych przebojów. Dorośli, wśród których brylowali politycy PiS z całego województwa bardziej emocjonowali się jednak wizytą Mateusza Morawieckiego. **RS**

• **WIĘCEJ ZDJEŃ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL/PUŁAWY



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Mieszkania od miasta będą droższe

PUŁAWY Radni wyrazili zgodę na obniżenie bonifikaty na wykup mieszkań komunalnych dla nowych najemców z dotychczasowych 80 do 50 procent ich wartości. Zdaniem prezydenta zmniejszy to poczucie niesprawiedliwości społecznej. Jako jedyny, przeciw zmianie zagłosował Grzegorz Bińczak (PiS)

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zgodnie z nowym prawem, osoby, które w tym roku zaczęły wynajmować mieszkania komunalne, nie będą mogły ich wykupić za 20 procent wartości. Wysoką, 80-procentową bonifikatę, wkrótce zastąpi niższa, 50-procentowa.

– Dotychczasowa wysokość bonifikaty była nie do przyjęcia dla wielu miesz-

kańców Puław, którzy ciężko pracują na swój byt. Uważam, że jeśli damy połowę, co umożliwi wykup mieszkania w cenie 1500 zł za metr, będzie to bardziej sprawiedliwe – przekonywał prezydent Paweł Maj, powołując się na rozwiązania z Ryku i Lublina, gdzie pomoc miasta dla najemców zamierzających wykupić mieszkanie komunalne wynosi od 30 do 40 procent.

Co ważne, prawo do wykupu mieszkania komunalnego z wykorzystaniem bonifikaty (nie licząc wyjątkowych sytuacji) przysługuje dopiero po 5 latach od rozpoczęcia najmu. W związku z tym, obniżenie pomocy do roku 2024 nie powinno przynieść dla budżetu żadnych konsekwencji finansowych. Zmiana może natomiast przełożyć się na spadek zainteresowania wykupem mieszkań przez najemców.

Zdaniem Sławomira Serebryńskiego z klubu „Samorządowcy” taki skutek nie jest optymalny, bo jak przyznaje Ratusz, miasto dopłaca obecnie ok. 20 groszy do każdego metra wynajmowanych lokali. Chodzi o to, że najemcy (nie licząc zadłużenia na czynszach) nawet jeśli płaciliby na czas, nie pokrywają całości kosztów utrzymania i zarządu lokali. Zdaniem radnego, Puławy powinny zatem zachęcać najemców do wykupu mieszkań komunalnych. Innego zdania jest radny Andrzej Kuszyk (Niezależni). – Biorąc pod uwagę średni koszt zakupu nowego mieszkania, czyli ok. 4 tys. zł za metr, możemy dopłacać te 20 groszy przez długie lata – zauważył.

Najbardziej sceptyczny wobec nowej uchwały okazał się radny Grzegorz Bińczak (PiS), który jako jedyny zagłosował przeciwko jej przy-

jęciu. Jak stwierdził, nie dostrzega celowości tej zmiany. Chłodno do prezydenckiej propozycji odniosła się także Halina Jarząbek (PiS). – Najlepszym wyjściem, żeby zmniejszyć kolejki na mieszkania komunalne jest budowa nowych z programu „Mieszkanie+” – stwierdziła. Szefowa klubu PiS ostatecznie od głosu w sprawie nowej uchwały się wstrzymała. Podobnie postąpili radni z klubu „Samorządowcy” oraz „Koalicja Samorządowa”. Zdaniem Waldemara Kowalczyka (KS), sprawa wymaga pogłębionej dyskusji, której zakończeniem powinien być projekt uchwały (a nie na odwrót), dlatego radny namawiał prezydenta do wycofania projektu z porządku obrad.

Projekt poparli natomiast „Niezależni” oraz części radnych Prawa i Sprawiedliwości.



Puławy jak Ciechocinek

INWESTYCJA Zgodnie z wolą mieszkańców miasta, którzy wzięli udział w ostatnim budżecie obywatelskim, w Puławach w tym roku może powstać pierwsza w mieście tętnia solankowa. Zarząd Dróg Miejskich szuka jej projektanta. Obiekt stanie na skwerze przy ciągu pieszo-rowerowym, w pobliżu Miejskiego Przedszkola nr 10.

Tętnie solankowe w Ciechocinku należą do największych w Europie. Ta, która powstanie w Puławach będzie miała znacznie bardziej kompaktowe wymiary, ale zasada działania pozostanie taka sama. Przy ciągu pieszo-rowerowym, pomiędzy miejskimi przedszkolami nr 10 i 13, powstanie niewielka, drewniana konstrukcja bazująca na gałkach tarniny. Po nich ma spływać i parować solanka, produkując korzystną dla zdrowia mgiełkę (wykorzystywaną w leczeniu m.in. zapalenia zatok, alergii, nadciśnienia). Całość ma być podłączona do prądu (do zasilania pomp) i systemu wodno-ka-

nalizacyjnego. Obok tętni stanie tablica z informacjami o tym, na czym polega działanie urządzenia oraz w jaki sposób z niego korzystać. Kiedy dokładnie rozpocznie się budowa - tego jeszcze nie wiemy. Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich przyznaje, że jej oddanie do użytku możliwe jest jeszcze w tym roku. Warunkiem jest pozyskanie projektanta tętni, a następnie jej wykonawcy. Firmy zainteresowane wykonaniem dokumentacji, czas na złożenie ofert miały do czwartku. Zwycięzca, na jej przygotowanie będzie miał 2,5 miesiąca. Przypominamy, że budowa tętni to efekt ostatniego budżetu obywatelskiego. Projekt ten otrzymał 823 głosy, najwięcej spośród wszystkich, jakie wzięły udział w zeszłorocznych konsultacjach. Pokonał m.in. „inteligentne przejście dla pieszych” oraz „małpi gaj” w marinie. Te ostatnie zadania również mają powstać do końca 2019 roku. **RS**

Rodzina ważniejsza od telewizji

REALITY SHOW Marlena Klimczyk, prywatna detektyw z Puław, na własną prośbę wyszła z domu „Wielkiego Brata”. Jak przyznała, powodem była narastająca tęsknota za najbliższymi. Nie wszyscy dobrze znoszą izolację od świata i zerwanie kontaktu z rodziną. W programie „Big Brother” nie oglądamy już 35-letniej Marleny Klimczyk. Mieszkanka Puław w ostatnich dniach pobytu w naszpikowanym kamerami domu nie kryła

tęsknoty za dziećmi. Po wyjściu przyznała, że był to główny powód podjęcia tej decyzji. Udziału w programie jednak nie żałuje. – To było świetne doświadczenie, jestem zadowolona z pobytu i mam nadzieję, że telewidzowie odebrali mnie pozytywnie – powiedziała prowadzącym. Przyznała jednak, że pobyt w domu „Wielkiego Brata” wyobrażała sobie trochę inaczej, a niektóre rzeczy ją „przerosły”. **RS**

Manhattan wciąż żyje w Google

PULAWY Radny Mariusz Cytryński zauważył, że serwis Google Maps udostępnia nieaktualne zdjęcia satelitarne Puław, które pochodzą sprzed 11 lat. – To działa na naszą niekorzyść – mówi samorządowiec i prosi służby prezydenta o interwencję w tej sprawie

RADOSŁAW SZCZĘCH

Radny wytyka, że Google Maps pokazują nieprawdziwy, bo dalece nieaktualny już obraz Puław. – Nasze miasto pokazane jest na nich z kilkunastoletnim opóźnieniem. Dla przykładu, nie znajdziemy na nich mariny, czy skrzyżowania ul. Lubelskiej z Norwida, nie widać śladu inwestycji na błoniach, za to istnieje jeszcze targowisko „Manhattan” – wymienia Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej. – One zakłamują obraz miasta, co działa na jego niekorzyść – dodaje. W swojej interpelacji radny zwrócił się do Urzędu Miasta, by pracownicy podlegli prezydentowi zgłosili tę sprawę do Google. – Wystarczy wypełnić odpowiedni formularz – odpowiada.

Faktycznie, użytkownicy wspomnianej witryny nie



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

mogą oglądać współczesnych zdjęć całego miasta. Północną część Puław pokazano za satelitarnych ujęciach z 2016 roku, ale południową i centralną – z roku 2008, a więc sprzed 11 lat. Internauci otrzymują więc obrazy z budowy obwodnicy, ale także zupełnie historyczne ujęcia nieistniejącego targowiska, funkcjonującego PKS-u i niemal niezabudowanej ul. Fieldorfa-Nila. Nie widać nie tylko nowych błoni, biurowców, niektórych galerii handlowych, ale

także wspomnianej mariny, wyremontowanego Skweru Niepodległości, szkolnych boisk sportowych, czy takich ulic jak: Sosnowa, Spacero-wa, Ceglana i Zabłockiego. Kiedy obejrzymy je w Google Maps? Magdalena Woźniakowska z puławskiego Ratusza poinformowała nas, że zgłoszenie o konieczności aktualizacji zostało już wysłane.

Warto jednak dodać, że miłośnicy zdjęć satelitarnych już teraz mają okazję do obejrzenia nowszych fo-

Targowisko Manhattan zamknęło się w 2009 roku

tografii Puław. Taką możliwość oferuje m.in. darmowy program komputerowy Google Earth. Ten udostępnia kompletne zdjęcia miasta od 1984 do 2017 roku (przy czym te do roku 2004 w niskiej rozdzielczości). Fotografie w lepszej jakości, ale o kilka miesięcy starsze, niż w GE, można znaleźć również w polskim Geoportalu.

Nowe boiska dla uczniów szóstki

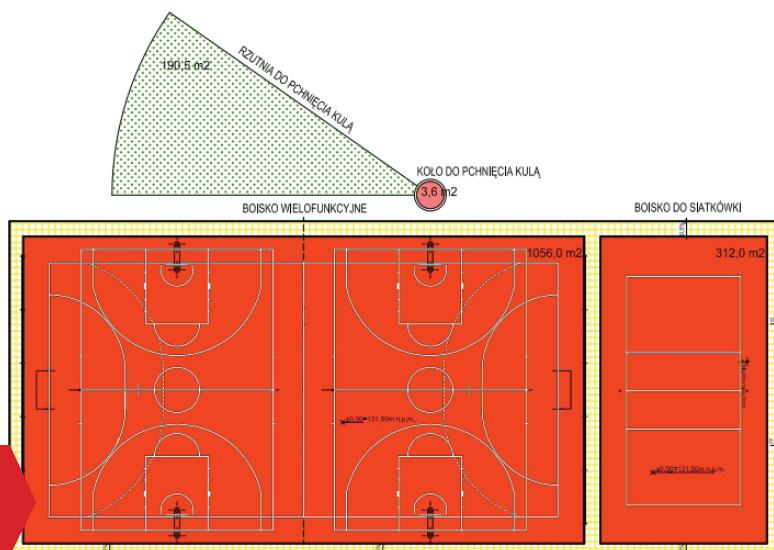
PULAWY Ponad 3,6 mln zł władze miasta chcą przeznaczyć na budowę nowego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników. To największa oświatowa inwestycja planowana w tym roku i część dużego projektu rewitalizacji miasta. Jedną ze zmian w budżecie miasta było zabezpieczenie pieniędzy na nowe boiska przy „szóstce”. Szkoła przy ul. Niemcewicza ma otrzymać nowoczesny kompleks sportowy, który pozwoli na uprawianie szeregu dyscyplin lekkoatletycznych. Jego główną częścią będzie niewielkie boisko piłkarskie z murawą ze

sztucznej trawy otoczone poliuretanową, trzytorową bieżnią. Ta z jednej strony będzie przedłużona, co umożliwi ćwiczenie sprintów, a z drugiej zostanie zakończona piaskownicą - tworząc skocznię do skoków w dal. Kolejną część kompleksu będą stanowić dwa dodatkowe boiska o nawierzchni twardej. Jedno z nich do piłki ręcznej dzielone na dwa mniejsze do koszykówki. Drugie – do gry siatkówkę. Całość zakończy rzutnia do pchnięcia kulą. Pomiedzy obiektami zaplanowano chodniki oraz zieleń. Projekt dla puławskiego Ratusza wykonała lokalna pracownia „Marka”. Warto dodać, że budowa boisk to

część planu rewitalizacji Puław, na który miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 11 mln zł (przy całkowitej wartości zadań na ponad 21 mln zł). Jego częścią jest również remont położonego niedaleko SP nr 6 skateparku, droga przy ZUS-ie, zieleniec przy MP nr 3 oraz kilka innych przedsięwzięć. Większość z nich ma powstać w przyszłym roku, a ostatnie w 2021.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tak będą wyglądać nowe boiska dla SP nr 6 przy ul. Niemcewicza w Puławach



teraz puławy

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@lubelskidommediowy.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.
Warszawa

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Corner Media Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w Teraz Puławy jest zabronione bez zgody Wydawcy.

INS w nowej sieci badawczej



NAUKA Instytut Nowych Syntezy Chemicznych w Puławach stał się częścią trzeciej co do wielkości sieci badawczej w Europie, startującego 1 kwietnia, polskiego „Łukasiewicza”. Nowy podmiot współtworzy 38 instytutów badawczych z całego kraju. Puławski INS znalazł się w elitarnym gronie instytutów badawczych tworzących nową sieć, której patronem został pionier przemysłu naftowego w Europie w XIX wieku, Ignacy Łukasiewicz. Dzięki swojej skali, organizacja z miejsca stała się trzecią największą siecią badawczą na kontynencie. Tworzy ją 38 instytutów rozlokowanych w 11 miastach na terenie całej Polski. Jej głównym zadaniem mają być badania nad rozwiązaniami służącymi rozwojowi gospodarki. Sieć, dzięki niemal 8 tysiącom pracowników oraz potężnemu zapleczu technicznemu, tworzyć ma kompleksowe oferty skierowane dla firm. – Chcemy stanowić przyjazny i dostępny pomost między biznesem a nauką. Jesteśmy skłonni sprzedawać

biznesowi wyniki badań, prawa ochronne własności intelektualnej, a także wynajmować zaplecze technologiczne i kadry badawcze do przeprowadzania testów własnych pomysłów w warunkach laboratoriów czy półtechniki. Będziemy pomocnym i rozumiejącym biznes partnerem firm oczekujących wsparcia we wskazywaniu kierunków rozwoju ich oferty – deklaruje Piotr Dardziński, prezes Sieci Badawczej „Łukasiewicz”. Biznes z naukowego zaplecza instytutów tworzących sieć może korzystać od 1 kwietnia. Chodzi o możliwość wykorzystania laboratoriów do własnych celów, ale także zamawianie badań i analiz, kupowanie licencji, czy zgłaszanie zapotrzebowania na konkretne urządzenia. Według Dardzińskiego, sieć uwolni potencjał polskiej myśli naukowej. Dzięki temu, działające w Polsce firmy, zarówno najmniejsze start-upy, jak i potentaci w swoich branżach, dostaną nowe narzędzie. Szansę na szybsze wdrożenie nowych rozwiązań i wzrost konkurencyjności. **OPR. RS**

Pół miliona na pomoc zwierzętom

PULAWY Prezes fundacji „Uszy do góry” namawiała puławskich radnych do wycofania z ostatniej sesji uchwały o programie opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Powodem miał być brak konsultacji oraz uwagi do podziału środków. Chodzi m.in. o chipowanie psów

RADOSŁAW SZCZĘCH

Program przewiduje wydanie w tym roku ponad 487 tys. zł, które mają trafić m.in. na prowadzenie schroniska przy ul. Komunalnej, odławianie bezdomnych zwierząt, opiekę weterynaryjną, elektroniczne znakowanie zwierząt (chipowanie), ich doraźne leczenie, sterylizację i kastrację kotów,

dokarmianie tych wolno żyjących, opiekę nad bezdomnymi zwierzętami gospodarskimi itp. Czy środki te można wydać lepiej? O tym, że tak, przekonała jest Anna Filipowska, prezes fundacji „Uszy do góry”, która podczas ostatniej sesji próbowała przekonać radnych do zdjęcia projektu uchwały z porządku obrad.

– Program jest piękny, ale ma się nijak do rzeczywistości. Miałoby być zaoszczędzić sporo pieniędzy, gdyby pewne rzeczy zostały dopracowane. Uważam, że 20 tys. zł na chipowanie psów to niepotrzebny wydatek – mówiła, proponując, by większe środki trafiły na inne cele.

Filipowska skrytykowała także sposób, w jaki jej organizacja została poinformowa-

na o programie. – Dostaliśmy pismo, z którego nie wynikało, że mamy się do niego odnieść – stwierdziła. Jej zdaniem, to właśnie dlatego „Uszy do góry” nie złożyły uwag do programu w przewidywanym terminie.

Sylvia Żądęlek, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta zapewnia, że w pismach do wszystkich trzech puławskich organizacji prozwierzęcych pojawiły się te same adnotacje dotyczące możliwości zgłaszania uwag. – Pismo zaczyna się od słów „przekazuję do zaopiniowania program...”, z zaznaczeniem, że nie wydanie opinii potraktujemy jako akceptację – wyjaśniła urzędniczka.

Z kolei radni w sprawie programu byli podzieleni. Hali-

na Jarząbek i Michał Śmich (oboje PiS) zagłosowali przeciwko jego przyjęciu, a Bożena Krygier (PiS) wnioskuje o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad. Większość pozostałych radnych była jednak innego zdania. Marzanna Pakuła (Niezależni), uznała, że program można korygować w trakcie jego trwania. Wytknęła przy okazji puławskiej fundacji nieobecność na komisjach, które zajmowały się tą sprawą. Głos zabrała także radna Ewa Wójcik (Samorządowcy), która nie zgodziła się z tezą, jakoby chipowanie psów było wydatkiem zbędnym. Ostatecznie (14 głosami), uchwała o nowym programie opieki nad zwierzętami została przyjęta.

Budżet obywatelski na przychodnie? Zmiany odłożone

PULAWY Miejscy radni na wniosek prezydenta odłożyli dyskusję o nowym regulaminie budżetu obywatelskiego na inny termin. Tym samym, uchwała zezwalająca na powrót możliwości finansowania służby zdrowia, ostatecznie nie trafiła pod obrady ostatniej sesji

Dalszy ciąg zamieszania wokół puławskiego budżetu obywatelskiego. Ratusz, powołując się na nową ustawę, zaproponował usunięcie dotychczasowego podziału na projekty ogólnomiejskie i rejonowe oraz usunięcie samych rejonów. Zastą-

pić miałyby je nowy podział na projekty „duże” i „małe”. Według urzędników, to konieczne, z uwagi na brak tzw. jednostek pomocniczych (dzielnic). Jeśli jednak istnieje sposób, żeby zgodnie z prawem rejonów zachować, nie narażając przy tym budżetu miasta na dodatkowe koszty administracyjne (rady dzielnic itp.), puławscy radni takie możliwości z pewnością będą chcieli poznać.

Nowy podział projektów to nie wszystkie zmiany, jakie czekają puławski budżet obywatelski. Radni Prawa i Sprawiedliwości chcą powrotu projektów dotyczących ochrony zdrowia. Nie ukrywają przy tym, że chodzi o możliwość zdobycia do-

datkowych środków na pomoc dla powiatu puławskiego w zakresie remontu przychodni specjalistycznej SP ZOZ przy ul. Centralnej. „Samorządowcy” proponują z kolei powrót projektów edukacyjnych.

Mimo wielu niejasności dotyczących rejonizacji oraz wielu argumentów przeciwko finansowaniu zadań powiatu, radni PiS dążyli do przyjęcia nowego regulaminu budżetu obywatelskiego na ostatniej, piątkowej sesji. Ostatecznie do głosowania jednak nie doszło. Prezydent Paweł Maj złożył wniosek o wykreślenie punktu dotyczącego tej sprawy z porządku obrad. W odpowiedzi szefowa klubu Prawa i Sprawiedliwo-

ści, Halina Jarząbek, poprosiła o 10 minutową przerwę, po której radni wniosek o przełożenie dyskusji na inny termin, poparli. Tym samym, dyskusja na nowym kształcie budżetu obywatelskiego ponownie przewinie się przez komisje. Na sesję trafi prawdopodobnie pod koniec kwietnia.

Warto dodać, że w piątek puławscy radni powołali natomiast nową komisję doraźną do spraw budżetu obywatelskiego. Na jej czele stanęli radni opozycyjni. Przewodniczącą komisji została Elżbieta Szymańska z „Samorządowców”, a jej zastępcą Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pierwszy plac zabaw na osiedlu

PULAWY Dobra wiadomość dla mieszkańców os. Górna-Kolejowa. Jeszcze w tym roku przy ul. Kołodzieja może powstać pierwszy na osiedlu plac zabaw. Zgodę na jego budowę wyraziło ministerstwo. Plac ma stanąć na niezagospodarowanej działce na rogu ul. Kołodzieja i Górnej w Puławach. Mieszkańcy szybko rozbudowującego się osiedla od lat marzą o tym, żeby wykorzystać to miejsce pod rekreację. Początkowo nie było to możliwe z uwagi na zapisy miejscowego planu zagospodarowania. Gdy urzędnicy się z tym uporali, mieszkańcy przygotowali projekt budowy nowego placu zabaw i siłowni do

budżetu obywatelskiego na 2018 rok. Niestety, mimo tego, że propozycja zdobyła odpowiednią liczbę głosów, nie została wykonana. Na przeszkodzie stanęły przepisy związane z minimalnymi odległościami od jezdni. W związku z tym Puławy złożyły do ministerstwa wniosek o tzw. odstępstwo od przepisów. Specjalna zgoda została wydana pod koniec listopada ub. roku, kiedy projekt deficytowego budżetu na obecny rok był już przygotowany. Inwestycja początkowo nie została zatem uwzględniona w planach na 2019 rok, ale mieszkańcy osiedla o niej nie zapomnieli. Sygnały o tym, że

nadal jej oczekują zaczęły pojawiać się m.in. w internecie. Ostatecznie, władze miasta środki na ten cel znalazły. W projekcie zmian budżetowych, na zagospodarowanie działki przy ul. Kołodzieja urzędnicy zaproponowali zabezpieczenie 170 tys. zł. Za te pieniądze, teren ma otrzymać nową nawierzchnię, zabawki oraz urządzenia siłowni zewnętrznej. Pierwszy na Górnej-Kolejowej miejski plac zabaw może powstać jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Plac może powstać w tym miejscu



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Żołnierze na ćwiczeniach



FOT. WOT

W najbliższy weekend około 130 żołnierzy lekkiej piechoty z dęblińskiego batalionu obrony terytorialnej znajdzie się w gminie Końskowola. Ćwiczenia z taktyki zaplanowali w okolicy miejscowości Rudy.

Jak informuje kpt Damian Stanula, terytorialsi będą wykonywać tzw. marsz ubezpieczony, patrole, uczyć się nawigowania w terenie oraz doskonalić sygnały dowodzenia.

Podczas szkolenia nie wystąpią żadne utrudnienia dla lokalnej społeczności. Żołnierze nie będą wykorzystywać środków pozoracji pola walki, nie będzie używana amunicja – zapewnia oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jak przypomina kpt Stanula, misją żołnierzy jest obrona i wspieranie lokalnej społeczności, stąd kluczowe, dla skuteczności działań, jest odpowiednia znajomość terenu potencjalnych działań.

Oprócz gminy Końskowola, żołnierze obrony terytorialnej w sobotę i niedzielę pojawią się także w okolicach wsi Swaty w powiecie ryckim. Weekendowe ćwiczenia zaplanowano również na terenie wojskowym w Zajeźrzeżu. Warto dodać, że WOT w całym województwie lubelskim liczy już ponad 3,3 tys. żołnierzy. Ich liczba stale rośnie.

OPR. RS

Czy znajdą się chętni do żłobka

KURÓW Urząd może złożyć wniosek o pieniądze na utworzenie pierwszego w gminie żłobka. Mógłby powstać w dwóch salach miejscowego przedszkola. Warunkiem jest zainteresowanie ze strony lokalnej społeczności. Pomóc mają konsultacje

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czy rodzice dzieci z gminy Kurów chcieliby korzystać ze żłobka? Takie pytanie zadają lokalne władze, które zastanawiają się nad pozyskaniem rządowego dofinansowania na ten cel. Żłobek miałby powstać w budynku przedszkola, gdzie zwolnione, dzięki możliwości przeniesienia „zerówek” do podstawówki, zostałyby dwie sale. Zadaniem gminy byłoby urządzenie ich na potrzeby żłobka, zakup odpowiednich mebli oraz innego wyposażenia, zatrudnienie pracowników, przygotowanie statutu, regulaminu, ustalenie godzin pracy, cen itp. W związku z tym, że dla budżetu gminy, nawet przy otrzymaniu wsparcia zewnętrznego, byłyby



FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI / ARCHIWUM

to istotne koszty, władze przed podjęciem decyzji w tej sprawie chcą zasięgnąć opinii mieszkańców.

– Mamy szansę na pozyskanie pieniędzy na ten cel, ale nie wiemy, czy mieszkańcy naszej gminy oczekują powstania żłobka. Dlatego uruchomiliśmy formularz konsultacji (dostępny na stronie internetowej UG), czekamy również na telefony (81 881-11-51). Chcemy po-

znać ich opinię i przekonać się o tym, czy istnieje zapotrzebowanie na taki obiekt – tłumaczy Barbara Nowacka, sekretarz w UG Kurów. – Byłby to pierwszy żłobek w naszej gminie – dodaje.

W zależności od zapotrzebowania, żłobek mógłby liczyć 1 lub 2 oddziały po ok. 15 dzieci. Na razie nie wiadomo, w których godzinach byłby otwarty. Z pierwszych sygnałów ze strony kuro-

Urzednicy czekają na opinie mieszkańców w sprawie żłobka

wian wynika, że oczekują obiektu działającego od 6:30 do 16. Konsultacje potrwać do końca kwietnia. Jeśli po ich zakończeniu okaże się, że zapotrzebowanie na żłobek jest niewielkie, władze odstąpią od starań do jego utworzenia.

Kazimierz ma być czysty

KAZIMIERZ DOLNY Urząd miasta chce zachęcić turystów do wzięcia udziału w akcji sprzątnięcia gminy i oferuje vouchery przygotowane przez kazimierskich przedsiębiorców uprawniające do rabatów lub darmowych usług. Akcja odbędzie się już w najbliższą sobotę nie tylko w Kazimierzu Dolnym, ale też w poszczególnych sołectwach na terenie gminy.

Do wzięcia jest 40 takich kuponów m.in. na wycieczkę z przewodnikiem, ognisko na Zamku, lody, kazimierskiego koguta i sesję gry w kręgle, a także rabaty do wykorzystania w restauracjach i na bilet wstępu do muzeum.

Akcja w Kazimierzu Dolnym rozpocznie się o godz. 10. Na Rynku przy studni będą rozdawane rękawice i worki. Tam uczestnicy

1 50% CZERWONY EKO BUSIK	2 20% PRZYSTANEK KORZENIOWA	3 20% TRZĘCI KSIĘŻYC	4 DARMOWA WYCIECZKA Z PRZEWODNIK KAZIMIERZ DOLNY 06.04.2019 16:30
13 10% RESTAURACJA BOTANIKA	Czysty Kazimierz		5 OGNIŚKO NA ZAMKU 06.04.2019 GODZ 18:00
12 30% „SZEPT KAZIMIERZA” WYCIECZKA Z PRZEWODNIKIEM	10 KRĘGLE W FOLWARKU WALENCJA		6 15-10 zł RABAT NA BILET DO MUZEUM NADWISŁAŃSKIEGO
11 DARMOWY WSTĘP NA GÓRĘ TRZĘCH KRZYŻY	9 KOGUT Z PIEKARNI SARZYŃSKI	8 LODY W KAMIENICA CAFÉ	7 20% NOCNE ZWIEDZANIE KAZIMIERZA

*rabaty do wykorzystania do końca 2019 r. Szczegóły i listę poszczególnych usług dostępne na www.kazimierz-dolny.pl/sprzatanie

podzielią między sobą trasy i tereny do posprzątania oraz miejsca odbioru worków ze śmieciami.

Uczestnicy będą sprzątać wawozy: cmentarny, Plebanka, Małachowskiego, Korzeniowy i okolice oraz Norowy Dół. Na liście są także ścieżka przez wzgórze Albrechtówka i punkt widokowy na Albrechtówce, ścieżka nad Wisłą do Mięćmierz, droga do przeprawy promowej (za kamieniołomem), kamieniołom i teren nad kamieniołomem oraz wał wiślany.

W poszczególnych sołectwach akcję koordynują radni i sołtysi.

(KP)

Szukają specjalisty od promocji

GMINA PUŁAWY Wójt szuka osoby, która obejmie stanowisko inspektora do spraw promocji, kultury i sportu. Osoba, która wygrała konkurs nie doszła do porozumienia w sprawie warunków zatrudnienia. Obecnie trwają rozmowy z kolejnym kandydatem.

Promocją gminy do końca kwietnia będzie zajmował się Kamil Lewandowski, który po zakończeniu okresu wypowiedzenia, przejdzie do Starostwa Powiatowego w Puławach. W związku z tym, władze gminy przeprowadziły konkurs na stanowisko inspektora. Przystąpiło do niego 5 osób, z czego 2 pozytywnie przeszły ocenę formalną. Niewielką przewagą punktową zwyciężyła Marta Pietroń, obecna redaktor naczelna tygodnika „Wspólnota Puławska”. Po



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

rozmowach dotyczących warunków zatrudnienia, z propozycji pracy w Urzędzie Gminy Puławy jednak zrezygnowała.

Wójt Krzysztof Brzeziński poinformował, że w związku z tym, stanowisko inspektora zaproponował kolejnemu kandydatowi z konkursowej listy. Jak ustaliliśmy, chodzi o Pawła Nocka z Magicznych Ogrodów w gminie Janowiec.

Jeśli ten przyjmie propozycję, zostanie nowym szefem promocji i zajmie się m.in. obsługą strony internetowej Urzędu Gminy, organizacją wydarzeń kulturalnych (w tym lipcowego Święta Truskawki), konkursami dla mieszkańców oraz opieką nad gminnym biuletynem. W przypadku odmowy, konkurs ma zostać powtórzony.

RS

Mamy najciekawszą trasę rowerową

Trasa rowerowa z Puław, przez Końskowolę, Las Stoki, Kazimierz Dolny i Janowiec z powrotem do miasta - została uznana najciekawszą w województwie lubelskim i trafiła do ogólnopolskiego przewodnika. Jej autorem jest Piotr Kędziora, który wygrał konkurs organizowany przez serwis Clicktrans.

W przewodniku pt. „Najciekawsze trasy rowerowe w Polsce” znajduje się 16 tras, po jednej z każdego województwa. Rowerzystów, którzy trafią na Lubelszczyznę publikacja zachęca do przejechania ok. 50-kilometrowej pętli w powiecie puławskim.

Trasa, którą opisał absolwent I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach, Piotr Kędziora, wiedzie przez Końskowolę, Las Stoki, Zbędowice, Bochoćnicę, Kazimierz Dolny, Janowiec, Oblasy, Górę Puławską oraz Puławę. Po dro-



dze rowerzyści mają okazję obejrzeć m.in. Pałac Czartoryskich, zabytkowe kościoły i kapliczki, lessowe wąwozy, miejsca pamięci, kazimierski rynek, malowniczą dolinę Wisły oraz ruiny zamków. Atrakcyjna może być również podróż promem pomiędzy słynnymi „dwoma brzegami”.

Ze względu na zróżnicowaną nawierzchnię, gdzie poza gładkimi asfalem nie brakuje betonowych płyt, kocich łbów i polnych duk-

Rowerowa trasa opisana w przewodniku wiedzie m.in. przez malowniczą zakątki doliny Wisły oraz Kazimierskiego Parku Krajobrazowego w powiecie puławskim

tów, najlepiej wybrać się na nią rowerem górskim, przełajowym lub crossowym. Nieodczuwalne będą także sprawne hamulce, szczególnie podczas stromego zjazdu w Zbędowicach. **RS**

Nagrodzili pomocnych i wrażliwych uczniów

EDUKACJA Były konkursy plastyczne i literackie. Wyróżniający się uczniowie, nauczyciele i rodzice otrzymali nagrody i tytuły „przyjaciół integracji”. Szkoła Podstawowa nr 6 wyróżnia się dużą ilością klas integracyjnych, do których dzieci pełnosprawne uczęszczają razem z niepełnosprawnymi. Okazją do tego, żeby umacniać więzi pomiędzy nimi oraz uczyć pozytywnych postaw, są m.in. coroczne Dni Integracji. Finał odbył się w ostatni piątek w sali gimnastycznej, gdzie szkolna społeczność brawami nagradzała wyróżniających się pod względem aktywności i zachowania uczniów, laureatów konkursów plastycznych i literackich, a także nauczycieli i rodziców. Wyróżnieni otrzymali tytuły „przyjaciół integracji” oraz



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

nagrody. Dzieci dostały m.in. przybory szkolne, książki, gry i zabawki. Dni Integracji to również szereg innych wydarzeń. – Mielismy także projekcję filmu „Mały Książę” i zawody sportowe. Wydajemy też biuletyn integracyjny – wymienia Joanna Pachuca, nauczycielka oraz

przewodnicząca zespołu integracyjnego w SP nr 6. Najlepsze prace plastyczne można oglądać na jednym z korytarzy. Dzieci z „szóstki”, tworząc swoje prace nawiązały do hasła imprezy, czyli „Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. **RS**

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 5 kwietnia

Ciemno, prawie noc, kryminalny/thriller, godz. 21

Dumbo, familijny, godz. 14.45, 17

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Sobota, 6 kwietnia

Ciemno, prawie noc, kryminalny/thriller, godz. 21

Dumbo, familijny, godz. 12.30, 14.45, 17

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Niedziela, 7 kwietnia

Ciemno, prawie noc, kryminalny/thriller, godz. 21

Dumbo, familijny, godz. 12.30, 14.45, 17

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Poniedziałek, 8 kwietnia

Dumbo, familijny, godz. 14.45, 17

Kapitan Marvel napisy, akcja/science-fiction, godz. 21

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Wtorek, 9 kwietnia

Dumbo, familijny, godz. 14.45, 17

Kapitan Marvel napisy, akcja/science-fiction, godz. 21

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Środa, 10 kwietnia

Dumbo, familijny, godz. 14.45, 17

Kapitan Marvel napisy, akcja/science-fiction, godz. 21

Miłość i miłosierdzie, biograficzny/dramat, godz. 19.15

Czwartek, 4 kwietnia

Dumbo, familijny, godz. 13.30, 15.45, 18

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek, 5 kwietnia

Kurier, dramat, godz. 19

Sobota, 6 kwietnia

Kurier, dramat, godz. 19

Niedziela, 7 kwietnia

Kurier, dramat, godz. 19

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

WIELKANOCNY KIERMASZ KLUBU TWÓRCÓW LUDOWYCH Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika (ul. Wojska Polskiego 4) zaprasza na tradycyjny Wielkanocny Kiermasz Klubu Twórców Ludowych, który zorganizowany zostanie w tym roku w dniach 5-7 kwietnia, w godz. 10-18. Podczas kiermaszu swoje wyroby zaprezentują lokalni wystawcy. Nie zabraknie wielkanocnych koszyków, kolorowych, ręcznie zdobionych pisanek bazi, różnobarwnych palm oraz wyrobów hafciarskich, kartek świątecznych i wycinanek. Kiermaszowi będzie towarzyszył pokaz przygotowywania palm i pisanek wielkanocnych.



5, 6, 7 kwietnia 2019 r. w godz. 10.00-18.00
miasteczko Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” ul. Wojska Polskiego 4
Kiermaszowi towarzyszy pokaz przygotowywania palm i pisanek wielkanocnych.

KONCERT W STAREJ OCTOWNI Duet CichoSZa wystąpi 5 kwietnia

o godz. 20.30 w Starej Octowni w Puławach (ul. Zielona 36). Duet tworzą radomscy muzycy: Agnieszka Gola (wokal) i Szymon Winiarski (gitarę). Założona w 2017 roku formacja gra muzykę z pogranicza indie i folk rocka. Wspierają się różnymi instrumentami w tym ukulele, clavesy, omnichord. W 2018 wygrali Muzyczne Kaziki. Bilety: 9 zł.



WYSTAWA JAJ FABERGÉ Od 6 kwietnia w Galerii Zielonej w Puławach będzie można oglądać wystawę jaj wielkanocnych, inspirowanych słynnymi dziełami Petera Carla Fabergé. Na ekspozycji zaprezentowane zostaną wielkoformatowe repliki dzieł carskiego jublera. Jajka są przepięknie zdobione, skrywają niespodzianki i osiągają zawrotne ceny na aukcjach. Ekspozycje stanowią odwzorowanie oryginalnych jaj ze złota,

srebra, kamieni szlachetnych, kości słoniowej i masy perłowej, wszystkie zdobione emalią. Wystawa będzie czynna do 12 kwietnia w godzinach 9-20. Wstęp wolny.



WYSTAWA „FORMY NATURY” We wtorek, 9 kwietnia o godz. 18 w Galerii Inter Libros w Bibliotece Miejskiej w Puławach (ul. Głęboka 7a) będzie miał miejsce wernisaż wystawy Katarzyny Kuty „Formy natury”. Katarzyna Kuta urodziła się w 1985 roku w Puławach. Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Ukończyła studia w Instytucie Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na wystawie zostaną zaprezentowane prace rysunkowe i malarskie oraz formy przestrzenne inspirowane naturą. Ekspozycja będzie czynna do 13 maja.

ACH TE BABY! W środę, 10 kwietnia o godz. 18 w Pałacu

Czartoryskich w Puławach zaprezentowany zostanie spektakl „Ach te baby!” w wykonaniu Teatru Retro. Teatr RETRO powstał na bazie „ruchu przy muzyce”, którego prowadzenie zainicjowała pani Irena Pilaszewska. Spektakl „Ach te baby!” poświęcony jest kobietom i ich ważnej roli, jaką pełniły na przestrzeni ostatnich stu lat. Podczas występu nie zabraknie piosenek z lat 20. i 30., barwnego tańca i humorystycznych skeczów. Wstęp wolny.



KAZIMIERZ DOLNY

WYSTAWA IKON W GALERII GRABSKICH W sobotę, 6 kwietnia o godz. 14 w Galerii Grabskich w Kazimierzu Dolnym (ul. Lubelska 33) otwarta zostanie

wystawa ikon dobrotliwych. Wernisaż wystawy połączony będzie ze spotkaniem z wybitnymi, międzynarodowymi ikonopiscami. Goście wprowadzą uczestników w tajniki kanonu, opowiedzą o sposobie tworzenia i odczytywania symboliki przedstawień. Wśród 200 ikon znajdują się między innymi dzieła reprezentujące cztery główne szkoły ikonograficzne w Polsce. Podczas wystawy można będzie zamówić ikony swoich patronów, a także nabyć ikonę komunijną lub ślubną.



KONCERT AGATY KARCZEWSKIEJ

Restauracja Trzeci Księżyc w Kazimierzu (Mały Rynek 1) zaprasza na koncert Agaty Karczewskiej, który odbędzie się 6 kwietnia o godz. 20. Agata Karczewska to warszawska singer - songwriterka tworząca muzykę z pogranicza amerykańskiego folku i country. Przed dwoma laty ukazał się jej debiutancki materiał „You’re Not So Special”. Artystka występuje

regularnie w kraju i zagranicą. – Jej styl określany muzycznym minimalizmem opiera się na charakterystycznym wokalu i ciepłym brzmieniu gitary akustycznej. Jest samoukiem, czerpiącym inspiracje z songwriterskich tradycji i uczącym się komponowania od swoich idoli, Elliotta Smitha i Boba Dylana – opowiadają organizatorzy. Wstęp: 25 zł.



NAŁĘCZÓW

WYSTAWA „DYPLOMY” UMCS Nałęczowski Ośrodek Kultury (ul. Lipowa 6) zaprasza na otwarcie wystawy „Dyplomy 2018”, które odbędzie się 5 kwietnia o godz. 17. Na ekspozycji zostaną zaprezentowane prace dyplomowe studentów Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prezentacja prac studentów UMCS to już tradycja w Nałęczowskim Ośrodku Kultury. Po raz pierwszy taką wystawę zorganizowano w 2016 roku.

DAMIAN DRABIK

Robimy wędliny na święta

Coraz więcej ludzi robi wędliny na święta w domu. Wracamy do korzeni. Jedni z sentymentu, inni ze strachu przed chemią i konserwantami.

WALDEMAR SULISZ

Zacznijmy od wędliny dojrzewającej. Wzorem i dobrym przykładem niech będzie słynny Sekret Sapiechów z Kodnia. Na pomysł odtworzenia starodawnej receptury wpadła Danuta Pietrusik z Kodnia. – Zawsze interesowało mnie, jak dawniej przechowywano mięso. Postanowiłam odtworzyć dawne wędliny, solone i suszone, które mogły wisieć w spiżarni przez kilka miesięcy - mówi Danuta Pietrusik. Dziś w jej spiżarni wisi suszona wieprzowina, wołowina i dziczyzna, schab z dzika pokrojony w cienkie plastry smakuje jak najlepsza włoska szynka. To autorska receptura na schab dojrzewający, który rozplywa się w ustach.

Sekret Sapiechów

Składniki: 2 kg schabu, pół kg cukru, pół kg soli, 2 główki czosnku, pieprz, czarny pieprz.

Wykonanie: schab oczyścić, zasypać solą w misce na 2 doby. Odsączyć w bibule, zasypać cukrem na kolejne dwie doby. Odsączyć w bibule. Przepuścić przez praskę czosnek, natrzeć mięso, wetrzeć młotkowany pieprz, zawinąć w gazę, odstawić w chłodne miejsce na trzy doby. Wyjąć z gazy i zawiesić w chłodnym miejscu. A teraz powiedzi, jak zrobić domową kielbasę.

Jak zrobić kielbasę?

Połączyć dwa rodzaje mięsa, dodać słoninę, czosnek, sól, pieprz i saletrę. Bardzo dokładnie wyrobić, nadziać na osłonki i uwęździć. Oto instrukcja obsługi wykonania kielbasy wiejskiej. Co należy wiedzieć na początek?

Zawsze robimy kielbasę z kilku gatunków mięsa. Najlepiej z wieprzowiny i wołowiny. Mięso należy umyć, osuszyć, dokładnie oczyścić z błon i ścięgien. Pokro-

ić ostrym nożem na kostkę o boku pół centymetra. Wołowinę należy posiekać drobniej. Słoninę – w kostkę trochę większą niż mięso. Obrane ząbki czosnku należy włożyć do wrzącej wody i gotować 3 minuty. Wyjąć, ostudzić, drobno posiekać, następnie zmiażdżyć z solą. Wszystkie składniki przełożyć do dużej miski i wyrabiać rękami jak ciasto przez pół godziny. Wstawić do lodówki na kilkanaście godzin. Do masy dodać szklankę zimnej wody i ponownie wyrabiać. Im dłużej, tym lepiej.

Jelita płucze się kilka razy, zmieniając wodę. Przez kilka godzin. Napęnia się je masą za pomocą specjalnej przystawki do maszynki do mięsa. Kielbasy powinny mieć długość do 35 centymetrów, nie mogą mieć powietrza, muszą wisieć kilkanaście godzin, żeby obeschły. Dopiero potem idą do wędzarki.

Kielbasa litewska

Składniki: 4 kg mięsa łopatkowego, 80 dag boczku, 4 g saletry, 12 dag soli, 5 ząbków czosnku, płaska łyżka pieprzu, 1 starta gałka muszkatołowa, suszone jelita.

Wykonanie: połowę mięsa pokroić w drobną kostkę, pozostałą zemleć w maszynce z grubym sitem. Słoninę pokroić w cienkie słupki. Pieprz wymieszać ze startą gałką. Mięso i słoninę wymieszać z solą, saletrą i przyprawami. Pozostawić w emaliowanej misce w pokojowej temperaturze do następnego dnia. Następnie wlać szklankę przegotowanej, ostudzonej wody i mięso dokładnie wyrobić.

Nadziać farszem namoczone jelita, obsuszyć przez jeden dzień i uwęździć.

Hit. Kielbasa z ryb

Składniki: 70 dag odfiletowanego mięsa z mięt-

Cienkie plasterki schabu czy polędwicy będą ozdobą wielkanocnego stołu

sa, 50 dag odfiletowanego mięsa z pstrąga, 5 ząbków czosnku, 2 łyżki posiekanej natki z pietruszki, 2 łyżki posiekanego koperku, 4 białka jaj, sok z cytryny, sól, pieprz, cienkie jelita.

Wykonanie: mięso dokładnie oczyścić ze skóry i ości. Pokroić w drobną kostkę, dodać przyprawy, sok z cytryny, wymieszać i odstawić do lodówki. Do wymieszanego mięsa dodać ubite białka, napęlnić jelita i formować kielbaski. Powiesić na kijach wędzarniczych, żeby się osuszyły.

Węździć w temperaturze 40 stopni Celsjusza przez 4 godziny. Podnieść temperaturę do 70 stopni Celsjusza i dowieźć przez 45 minut.

Boczek pieczony w majeranku

SKŁADNIKI: 1 kg surowego chudego boczku, 2 cebule, 3 ząbki czosnku, 1 łyżka margaryny, 11/2 łyżeczki majeranku, 1 łyżeczka papryki słodkiej, sól.

WYKONANIE: czosnek obrać, posiekać i rozetrzeć z solą. Boczek oczyścić, dokładnie umyć i osuszyć. Skórkę naciąć w kratkę ostrym nożem. Boczek natrzeć

czosnkiem, majerankiem oraz papryką i odstawić na 2 godz. Następnie ułożyć w naczyniu żaroodpornym, połączyć stopioną margaryną i piec 45 min w piekarniku nagrzanym do temperatury 190°C. Cebule obrać, pokroić w cienkie plastry i dodać do boczku. Piec jeszcze 15 min. Upieczony boczek ostudzić i pokroić w cienkie plastry.

Boczek z czosnkiem

SKŁADNIKI: 1 kg surowego chudego boczku, 2 cebule, 1 główka czosnku, 1 łyżka margaryny, 11/2 łyżeczki majeranku, 1 łyżeczka papryki słodkiej, sól.

WYKONANIE: połowę czosnku obrać, posiekać i rozetrzeć z solą. Boczek oczyścić, dokładnie umyć i osuszyć. Skórkę naciąć w kratkę ostrym nożem. Boczek natrzeć czosnkiem, majerankiem oraz

papryką. Nakłuć i naszpikować całymi ząbkami czosnku. Schować na noc do lodówki. Następnie ułożyć w naczyniu żaroodpornym, połączyć stopioną margaryną i piec 45 min w piekarniku nagrzanym do temperatury 190°C. Cebule obrać, pokroić w cienkie plastry i dodać do boczku. Piec jeszcze 15 min. Upieczony boczek ostudzić i pokroić w cienkie plastry.



PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV

Podhale Nowy Targ – Wiślanie Jaśkowice 3:2 • Chelmsianka Chelm – Orleń Radeckie 2:0 • Stal Rzeszów – Avia Świdnik 3:1 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Soła Oświęcim 2:1 • Motor Lublin – Spartakus Daleszyce 3:1 • Stal Kraśnik – Podlasie Biała Podlaska 3:1 • Sokół Sieniawa – Wisła Puławy 2:0 • Hutnik Kraków – Czarni Połaniec 4:0 • Wólczańska Wólka Pełkińska – Wisła Sandomierz 0:0.

1. Stal R.	21	46	51-15
2. Podhale	21	46	40-18
3. Motor	21	42	36-19
4. Hutnik	21	41	40-25
5. Wisła P.	21	38	24-18
6. Stal K.	21	33	34-24
7. KSZO	21	31	33-26
8. Orleń	21	27	28-34
9. Sokół	21	26	32-31
10. Chelmsianka	21	26	27-28
11. Wisła S.	21	26	22-32
12. Avia	21	24	23-27
13. Wólczańska	21	23	26-22
14. Wiślanie	21	22	26-43
15. Podlasie	21	20	22-40
16. Czarni	21	16	23-42
17. Spartakus	21	14	14-35
18. Soła	21	13	18-40

6-7 kwietnia: Czarni – Sokół • Wisła Puławy – Stal Kraśnik • Podlasie – Motor • Spartakus – KSZO • Soła – Stal Rzeszów • Avia – Chelmsianka • Orleń – Podhale • Wiślanie – Wólczańska.

PGNIG SUPERLIGA
MĘŻCZYZN

Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:28 • Energa Wybrzeże Gdańsk – PGE Vive Kielce 29:42 • Zagłębie Lubin – NMC Górnik Zabrze 16:28 • KPR Gwardia Opole – Arka Gdynia 30:19 • Energa MKS Kalisz – MMTS Kwidzyn 23:23 • SPR Stal Mielec – Piotrkowianin Piotrków 27:29.

1. Vive	26	77	973-681
2. Orlen	68	23	800-582
3. Górnik	26	59	743-643
4. Gwardia	26	52	732-722
5. Azoty	26	48	771-686
6. MMTS	26	45	644-657
7. Piotrkowianin	26	39	709-750
8. Chrobry	26	36	694-700
9. Wybrzeże	26	29	691-754
10. Zagłębie	26	29	641-707
11. Kalisz	26	26	651-710
12. Pogoń	26	19	648-762
13. Stal	26	16	686-821
14. Arka	26	3	662-870

PUCHAR EHF,
GRUPA D

Fraikin BM Granollers – GOG 31:34.

1. THW	6	12	191-144
2. GOG	6	6	182-180
3. Granollers	6	5	174-195
4. Azoty	6	1	169-197

Tylko po jednej dobrej połowie

PIŁKA RĘCZNA Kibice Azotów mogą mieć mieszane uczucia. Zarówno w sobotę przeciwko THW Kiel, jak i w środę przy okazji starcia z Orlen Wisłą puławianie całkiem nieźle radzili sobie w pierwszych połowach. Niestety, po przerwie byli słabsi od rywali i zanotowali dwie kolejne porażki. Jutro o godz. 15 mecz w Płocku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na pożegnanie z Pucharem EHF drużyna Zbigniewa Markuszewskiego powalczyła z niemieckim gigantem. Wiele razy gospodarze byli na prowadzenie. Dopiero w 24 minucie po celnym rzucie z rzutu karnego Niclasa Ekberga goście odskoczyli na 13:11. Na przerwę obie ekipy schodziły za to przy wyniku 15:14 na korzyść THW.

Pierwsza połowa była wyrównana. Puławianie obejmowali prowadzenie 1:0, 5:4, 8:7. Wraz z upływem minut dała się jednak zauważyć lekka przewaga doświadczonego rywala. W 24 min Szwed Niclas Ekberg w sposób ekwilibrystyczny wykonał rzut karny wyprowadzając THW na 13:11. Przewaga jednej bramki na korzyść gości utrzymała się do przerwy (15:14).

Po przerwie tak różowo już nie było. Bardzo szybko rywale zamienili skromne prowadzenie na cztery bramki zaliczki (23:19). I z biegiem czasu dystans między oboma ekipami rósł. Azoty nie

mogły sobie poradzić z defensywą przeciwnika, którzy bronili systemem 5-1. Efekt? Meczarnie gospodarzy wataku i ich wysoka porażka 26:35.

– Pobierać lekcję piłki ręcznej od takiej klasy nauczyciela jakim jest THW Kiel było prawdziwą przyjemnością i satysfakcją. Satysfakcją była także dobra nasza postawa. Graliśmy zespołowo w ataku, zdecydowanie w obronie i z tego jesteśmy zadowoleni. W drugiej połowie zabrakło nam skuteczności. Popelniliśmy też zbyt dużo prostych błędów – wyjaśniał trener Markuszewski.

Beniaminek zakończył dobrą passę Wisły

PIŁKARSKA III LIGA Sokół Sieniawa okazał się zbyt silnym rywalem dla zespołu z Puław. Drużyna Szymona Szydełki pokonała Dumę Powiśla 2:0. Dla gości to była pierwsza porażka w tym roku. Biorąc także pod uwagę rundę jesienną Wisła była niepokonana od siedmiu spotkań. Jutro na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka zamelduje się Stal Kraśnik

Gospodarze oba gola zdobyli w odstępie kilkunastu minut pierwszej odsłony.

Najpierw wynik otworzył Przemysław Nalepka, który wpadł w pole karne i idealnie przymierzył po długim rogu. W 32 minucie wynik ustalił Sebastian Brocki, który pokonał Pawła Sochę po strzale głową. Goście nie musieli kończyć pierwszej połowy zerem z przodu, ale pecha miał przede wszystkim Jakub Poznański, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego główkował w poprzeczkę.

Po przerwie podopieczni trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego nie rezygnowali jed-

nak brakowało skuteczności. Zwłaszcza Karol Barański i Michał Kobiłka byli bliscy powodzenia. Niestety, bramkarz Sokoła okazał się przeszkodą nie do przejścia.

– Rywal był bardzo zdeterminowany i mocno zapracował na zwycięstwo. Sokół był bardzo konsekwentny i nie dopuszczał do sytuacji pod swoją bramką, a do tego wykorzystał nasze pomyłki. Ciężko to przełknąć, ale zabrakło nam kilku zawodników, nasza siła ofensywna po przerwie była słabsza. Także Michał Zuber po przerwie musiał opuścić boisko – oce-

nił po końcowym gwizdku trener Jacek Magnuszewski. Jutro o godz. 16 w Puławach zamelduje się Stal Kraśnik. Drużyna Jarosława Pacholarza nie zachwycą na wiosnę stylem, ale punktuje. W tym roku dopisała już do swojego konta osiem punktów. W pierwszej rundzie Wisła ograła najbliższego rywala po bardzo emocjonującym spotkaniu 4:2. Jak będzie tym razem? Przekonamy się w sobotę około godz. 18. Jeżeli gospodarze marzą jeszcze o czołowe lokaty to muszą wygrać. Obecnie do lidera z Rzeszowa

SPONSOR ZOSTAJE!

Na szczęście są i dobre wieści dla kibiców piłki ręcznej w Puławach. Jeszcze przed meczem z THW Kiel działacze ogłosili, że klub podpisał nową umowę z głównym sponsorem – Grupą Azoty Puławy. A ta będzie obowiązywać do czerwca 2022 roku. – Nowa umowa z Grupą Azoty daje możliwość niezakłóconego funkcjonowania klubu i rozwoju sportowego drużyny

Dwa ostatnie mecze Azoty przegrywały w drugich połowach

przez kolejne lata – zapewnia Jerzy Witaszek, prezes klubu.

Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock 21:24 (10:9)

Azoty: Koszowy 1, Bogdanow – Panic 5, Gumiński 3, Podsiadło 2, Prce 2, Rogulski 2, Titow 2, Tyżwa 2, Masłowski 1, Skrabania 1, Grzelak, Kasprzak, Matulic, Kaleb, Seroka. **Kary:** 8 min.

Azoty Puławy – THW Kiel 26:35 (14:15)

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Kaleb, Panic 4, Podsiadło 2, Tyżwa 1, Matulic 1, Rogulski 7, Grzelak, Masłowski 3, Titow 2, Kasprzak, Prce 2, Gumiński 2, Seroka 1, Jarosiewicz 1. **Kary:** 4 minuty.

tracą osiem „oczek”, a cztery do ostatniego na podium Motoru.

(LUKISZ)

Sokół Sieniawa – Wisła Puławy 2:0 (2:0)

Bramki: Nalepka (19), Brocki (32).

Sokół: Korziewicz – Kardys (87 Broda), Padiasek, Kapuściński, Drelich, Lis, Brocki (90 Wilusz), Kądziołka (68 Majda), Ochał (90 Skala), Surmiak, Nalepka (81 M. Jędryas).

Wisła: Wisła: Socha – Król, Poznański, Pielach, Barański, Kacprzycki, Kobiłka, Skalecki, Zuber (63 Żelisko), Zmorzyński (78 Chudyba), Stanisławski.

Żółte kartki: Kapuściński, Drelich, Brocki, Kądziołka – Król, Poznański, Kobiłka, Zuber. **Sędziował:** Jakub Pieron (Kielce). **Wi-dzów:** 250.

Dzieje Puław (54)

Włóścianie dóbr puławskich w XVIII wieku

Dobra puławskie, wraz z miasteczkiem Końskowolą, były zamieszkałe nierówno. Łącznie zamieszkiwało je tysiąc rodzin. Jeśli jednak w Wólce Nowodworskiej notujemy w 1778 r. tylko 5 gospodarzy, to w Osinach było ich 76. Przeciętnie na wieś wypadały 33 rodziny.

Najliczniejszą grupę ludności włóściańskiej na terenie dóbr puławskich stanowili rolnicy, a w dalszej kolejności: zagrodnicy (małorolna ludność chłopska, będąca posiadaczami niewielkich gospodarstw, będąca w XVIII-XVIII wieku najliczniejszą warstwą chłopów), komornicy (bezrolni chłopci mieszkający najczęściej u kmieci i utrzymujący się z pracy najemnej we dworze lub u zamożniejszych chłopów) i chałupnicy (kategoria chłopów najczęściej bezrolnych, niekiedy małorolnych, będących posiadaczami chałup z małymi ogrodami). Tych ostatnich było dwudziestu kilku.

Częstym zmianom ulegał stosunek liczebny pomiędzy poszczególnymi grupami chłopów. Analiza danych z lat 1776-1786 wskazuje na wahania liczby zagród od 61 do 131. Pod koniec XVIII w. zatarły się w dobrach puławskich różnice między rolnikami i zagrodnikami.

Różna była w dobrach puławskich wielkość ziemi posiadanej przez chłopów – rolników. Jak podaje w czasopiśmie „Ekonomista” (1907 r., z. 4) Ignacy T. Baranowski: „... zdarzały się wsie, np. Osiny lub Chrzochówek (Chrzachówek – przyp. A. T.), w których wszyscy chłopci siedzieli na półrolkach, w takich znów Rudach było całorolnych chłopów 5, półrolnych 25, 3 posiadających po ¾ roli, 2 po ¼, 2 po 1. Ogółem w dobrach końskowolskich było w roku 1778 – 2 chłopów, posiadających po 1 ½ roli, 82 całorolnych, 46 siedzących na ¾ roli, 447 półrolnych, 169 ćwierćrolnych. Rola końskowolska, jak wykazały pomiary, dokonane w dziesięć lat później, równała się 30 do 40 morgom; a zatem większość chłopów puławskich posiadała 15 do 20 mórg ziemi, najzamożniejsi chłopci mieli 40 do 60 mórg, najbiedniejsi około ¼ włóki”.

Podobnie, jak w wielkości ziemi, tak również w obowiązkach na rzecz właścicieli, zachodziły duże różnice między wsiami, a nawet w obrębie tej samej wsi. I tak



J.P. Norblin, Parobek

np. w Chrzachowie z trzech chłopów całorolnych jeden oddawał korzec (czyli ok. 120-125 litrów) chmielu, 15 zł 21 ½ gr czynszu oraz odrabiał 104 dni pańszczyzny sprzężajnej czyli przy użyciu zwierząt jako siły pociągowej: początkowo głównie wołów, a od XIII w. również koni. Drugi z chłopów oddawał również korzec chmielu, 18 zł 4 gr czynszu i odrabiał 78 dni pańszczyzny sprzężajnej, zaś trzeci chłop nie dawał chmielu, a płacił czynsz w wysokości 17 zł 21 ½ gr. Inne świadczenia kmieci były takie same. Znane są przypadki nieproporcjonalnych obciążeń w stosunku do posiadanej ziemi. Tak było np. w dobrach końskowolskich. Przyczyną tego był fakt zakupu przez bogatszych rolników ziemi od zubożałych sąsiadów z pozostawieniem dotychczasowego wymiaru pańszczyzny.

Cześć chłopów, poza działką w miejscu zamieszkania, z której była odrabiana pańszczyzna, posiadała ziemię w innych wsiach, wolną od robocizny.

W 1778 r. najczęstszym obciążeniem chłopskiej półrolki w dobrach końskowolskich było: 78 dni pańszczyzny sprzężajnej lub 156 pieszej, 12 dni szarwarku (czyli robót pańszczyźnianych przy drogach i mostach), 1 złoty stróżnego (wyplacany w gotówce na rzecz dworu w miejsce niedawnego obowiązkowego stróżowania), 3 ćwierci owsa lub

chmielu, 5 zł 21 ½ gr. czynszu, ½ kapłona (to jest wytrzebionego koguta) oraz 7 i pół jajek.

Te ostatnie obciążenia stanowią przykład czynszu, do którego (obok pańszczyzny) byli zobowiązani chłopci. Oprócz czynszu pieniężnego, którego znaczenie spada między innymi z powodu dewaluacji pieniądza, składano czynsz w naturze w postaci określonej ilości korców (lub innych jednostek miary), zboża lub owsa, a także drobiu i jaj. Jedną z tych jednostek miary ciał sypkich była ćwierć, zwana inaczej wiertłem. To jedna czwarta różnych jednostek miar: dla ciał sypkich 1 wiertel równał się jednej czwartej ćwiertni. Przedrozbiorowy wiertel warszawski wynosiło około 30 litrów, wiertel gdański około 13,5 l, zaś pruski prawie 14 litrów. Ćwiertnia natomiast jest dawną polską jednostką pojemności ciał sypkich, od XVIII wieku identyfikowaną z korcem. Początkowo ćwiertnia wynosiła około 80 litrów, zaś w XVIII w. około 136 litrów.

W poszczególnych wsiach przytoczone wyżej ciężary były różne. Aby łatwiej dokonać było porównania przełiczmy je na grosze według następującego schematu: wartość dnia pieszego 10 gr, dnia ciągłego 20 gr, dnia szarwarku 10 gr, kapłona 15 gr, kopy jaj 20 gr, korca chmielu 8 zł, korca owsa 6 zł.

Po dokonaniu tego przełiczenia można wyliczyć, że w 1790 r. przeciętna wartość ciężarów z półrolki wynosiła:

la: w Skowieszynie 41 zł, we Wronowie i w Górze – po 49 zł, w Starej Wsi – 50 zł, w Sielcach, Osinach i Chrzachówku po 51 zł, w Witowicach i Rudach – po 52 zł, w Opoce i Wólce Profeckiej – po 54 zł, w Chrzachowie – 58 zł, w Dębach – 59 zł, w Woli Osieńskiej – 60 zł, na Młynkach – 64 zł i w Parchatce 65 zł. Tak więc wartość obciążenia chłopskiej półrolki wahała się od 41 do 65 zł.

Istniało zróżnicowanie wsi puławskich w zakresie rodzajów obowiązków chłopskich. Tylko pańszczyzna występowała we wszystkich wsiach klucza. Czynszu nie pobierano natomiast w Górze, jaji i drobiu – w Wólce Profeckiej, Wronowie i Wólce Nowodworskiej, od szarwarku wolne były: Wólka Profecka, Parchatka i Góra. Do składania czynszu w chmielu zobowiązano chłopów z Opoki, Młynka, Wólki Nowodworskiej i Dęby, zaś w owsie – Parchatki, Starej Wsi, Pożoga, Rud, Sielca, Chrzachówka, Osin, Woli Osieńskiej i Włostowic. Oblicza się, że 20 procent ogólnych świadczeń chłopskich przypadało na ciężary spłacane w pieniądzu, np. zagonowe (było to świadczeń chłopskich przypadało na ciężary spłacane w pieniądzu, np. zagonowe (było to świadczenie płacone od zagonu uprawy, czyli pasa zaoaranego pola o szerokości 6 skib i powierzchni wahającej się od 186 do prawie 200 metrów kwadratowych), czynsze, stróżne, kapłony, jaja.

Szereg grup chłopskich zwolnionych było od wszel-



J.P. Norblin, Magnat i jego klienci

kich ciężarów. Należeli do nich wóldarze (niżsi oficjałści dworscy zarządzający folwarkiem lub nadzorujący prace polowe), przysiężni (członkowie urzędu wiejskiego będącego organem gromady wiejskiej), karbowi (niżsi oficjałści dworscy nadzorujący roboty polowe i inne prace w folwarku), polowi (niżsi funkcjonariusze gromadcy, powoływani przez urząd wiejski spośród zamożniejszych chłopów do pomocy panu w kierowaniu folwarkiem), gajowi stróże pałacowi oraz tzw. „libertowani”, czyli niektórzy zasłużeni żołnierze, oficjałści i rzemieślnicy. W 1778 r. na terenie dóbr puławskich mieszkało 13 takich zasłużonych.

Porównanie stosunków panujących w dobrach puławskich z uzależnieniem ludności chłopskiej na terenie innych majątków wypada korzystnie dla tych pierwszych. Włóścianie puławscy byli stosunkowo dobrze uposażeni i nie bardzo obciążeni. Zarządzający folwarkami nie musieli przynaglać chłopów do intensywnej pańszczyzny, gdyż duża ilość poddanych przy niewielkim stosunkowo obszarze gruntów dworskich powodowała mniejsze potrzeby w odrabianiu pańszczyzny na jednego poddanego. Wartość dnia pańszczyzny określono w Puławach na 10 i 20 gr, zaś robotnikom najemnym płacono stawkę

15 gr za dzień pieszy i 30 gr za dzień sprzężajny.

Niezły stan posiadania gruntów i niewysokie ciężary umożliwiały puławskim rolnikom i zagrodnikom powolne wzbogacanie się. Hodowali oni krowy, zwierzęta pociągowe, świnie, w mniejszym zakresie owce. Zdarzały się hodowle pszczoł. A w jakiej sytuacji żyli komornicy i chałupnicy?

W 1779 r. niemal w każdej wsi w dobrach puławskich mieszkało po parę rodzin komornickich. Ich liczba w dziesięć lat później zmniejszała się. Komornikami stawały się wdowy z dziećmi, rzemieślnicy, oraz różnego rodzaju emeryci. Zdarzały się wsie, w których komornicy byli wolni od wszelkich ciężarów, np. w Chrzachowie i Parchatce odrabiali 52 dni piesze, w Rudach płaćli 150 gr od ogrodu. Wartość ciężarów ponoszonych przez poddanych ze Starej Wsi szacuje się na 21 zł 10 gr, a z Młynka na 10 zł. Część komorników posiadała własny inwentarz, owce, świnie, krowy, nawet woły.

Zupełnie oddzielną grupą ludności włóściańskiej byli chałupnicy. W 1778 r. mieszkali oni tylko we Włostowicach, zaś w 10 lat później również w Rudach. Chałupnicy mieli własne domy, a przy nich niewielkie działki. Wartość ponoszonych przez nich ciężarów szacuje się na 5 do 20 zł. Hodowali jedynie krowy i świnie. Dostarczali dworowi najemnych pracowników do strzyżenia owiec, żęcia zbóż, grabienia, młócenia zboża i tym podobnych prac w gospodarstwie.

Rodziny kmieci w dobrach końskowolskich nie były liczne. W 1778 r. na 740 gospodarzy przypadało 2341 dzieci, czyli średnio na rodzinę 3,1 dziecka. Do rzadkości należeli chłopci nieżonaci. Razem z gospodarzami mieszkała tylko najbliższa rodzina, to jest dzieci lub starzy rodzice, dożywający swych lat przy samodzielnym ekonomicznym synu.

Czasy Augusta Aleksandra Czartoryskiego to początki rozwoju gospodarki rolniczo-przemysłowej w folwarkach klucza końskowolskiego. Ponieważ jej zaistnienie stało się widoczne pod koniec XVIII w., proces ten zaprezentujemy w jednym z kolejnych odcinków.

ANDRZEJ TOŁPYHO
● ZA TYDZIEŃ: MIESZKAŃCY
XVIII-WIECZNYCH PUŁAW WEDŁUG
ZAWODÓW